

Marcin Kończal

## 3 wiersze

### Azan

W korytarzu na każdym piętrze asramy  
wisiał okazałych rozmiarów głośnik,  
z którego codziennie, tuż przed świtem,  
wydobywał się chrapliwy głos muezzina  
wykrzykującego wezwanie na fadżr.

Z początku budziłem się zły potem,  
z sercem próbującym gwałtownie wyrwać się z piersi,  
by po tygodniu nie drgała mi nawet powieka,  
a chór nakładających się na siebie głosów  
ze wszystkich pobliskich meczetów  
wyznaczał rutynę kolejnego dnia.

Parę lat później, spacerując wzdłuż murów starej Jerozolimy  
zawyły głośniki okolicznych świątyń,  
a azan rozbrzmiał donośnie nad panoramą Góry Oliwnej,  
sprawiając że na moment znowu poczułem się jak w domu.

### Krwawe plamy lata

Z siedziska plastikowego krzesła  
wyciągam ramiona po dojrzałe czereśnie  
z niższych gałęzi starego drzewa.

Słodki sok barwi moje dłonie i stopy,  
a krwawe plamy lata wżerają się w  
korkową podeszwę tanich sandałów.

### Pocztówka z Indonezji

Za każdym razem kiedy do Ciebie dzwonię,  
najlepszy zasięg mam pod starym mangowcem  
na skrzyżowaniu dwóch osiedlowych uliczek.

Zielone, niedojrzałe owoce zwisają nad moją głową  
zawinięte w plastikowe woreczki przytwierdzone  
do gałęzi drzewa.  
Gdy wreszcie dojrzeją, nie zagrozi im upadek na beton.

Z chłodnej, pokrytej białymi kaflami ławki  
obserwuję starsze małżeństwo,  
które przy stole na ganku  
przegląda najnowsze wydanie dziennika „Solopos”  
i służącą w batikowym sarongu,  
wydlubującą łyżką paciorki czarnych pestek  
z soczystej pomarańczowej papai.

Od czasu do czasu, niby przypadkiem, odwracają wzrok  
w moim kierunku  
na dźwięk tajemniczych szelestów wydobywających się  
z wnętrza mojego gardła.

W oddali za zakrętem słychać gwar z pobliskiej  
podstawówki.  
Grupa dzieciaków w brązowych mundurkach  
i czerwono-białych chustach  
wydziera się w niebogłose na szkolnym boisku,  
zagłuszając obwoźnego sprzedawcę zupy,  
który bębni metalową łyżką o porcelanowy talerz.

Czas na obiad, rzucam zdawkowo do telefonu,  
zanim słońce na dobre zniknie za wieżą meczetu.

MARCIN KOŃCZAL

– (ur. 1989) urodził się i mieszka w Poznaniu. Publikował w „Wizjach” i „Składce”.